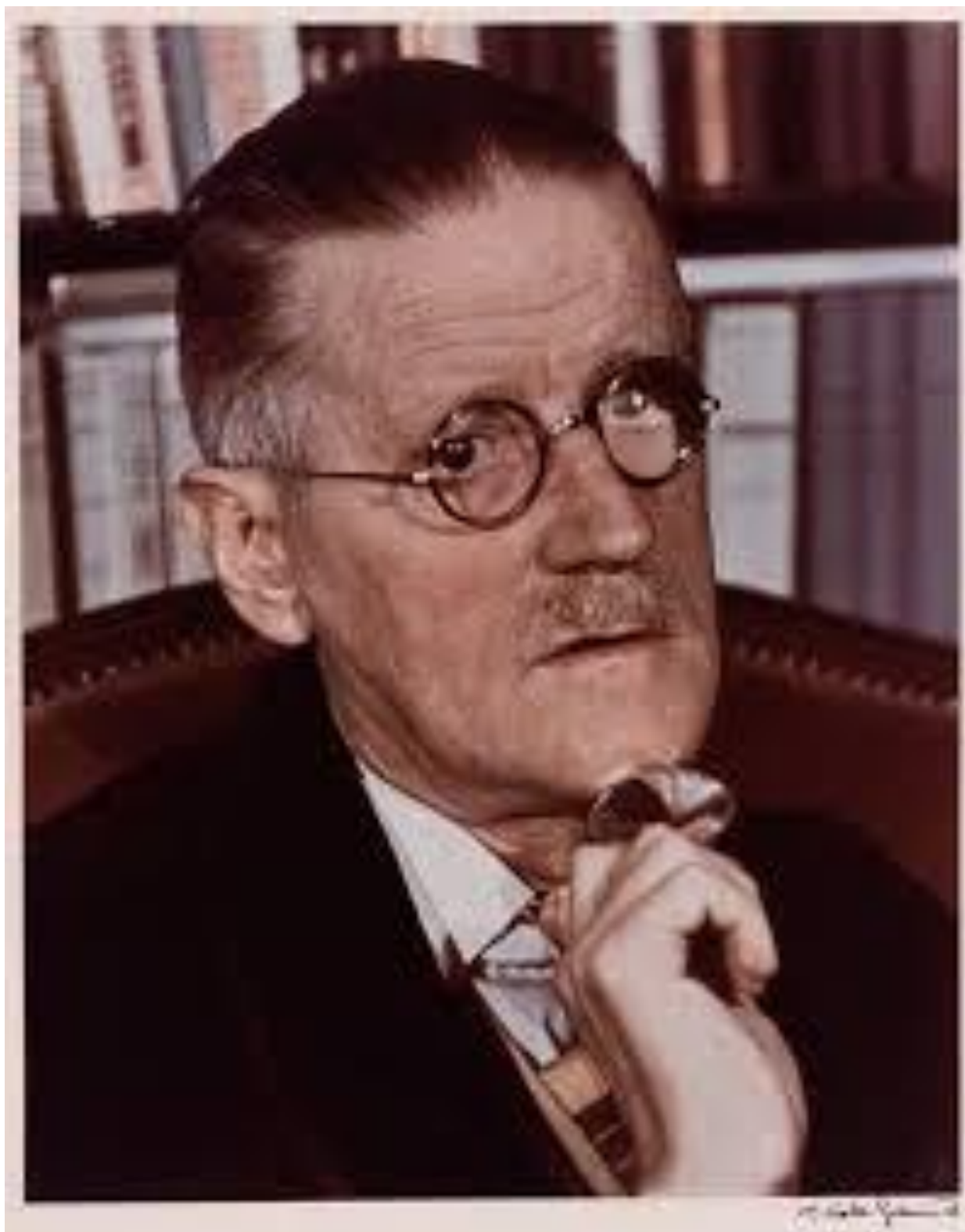


13.01.2026- 85 ROCZNICA ŚMIERCI JAMESA JOYCE'A



(1882-1941)

Krótką notatka o JAMESIE JOYCE'U

Urodzony 2 lutego 1882 roku James Augustine Joyce był Irlandczykiem. Jego ojcem był John Stanislaus Joyce (inspiracją dla nadania mu drugiego imienia przez jego rodziców była prawdopodobnie postać św. Stanisława Kostki), zaś matką Mary Jane Murray. W młodości James Joyce uczył się w szkołach jezuickich: *Clongowes Wood College*, a później *Belvedere College*.

W czasach szkolnych został nagrodzony za wyniki w nauce oraz za esej o *Uliśesie*, co miało później zaowocować napisaniem przez niego arcydzieła o wiadomym tytule. W roku 1898 zaczął studiować języki obce na *Royal University* w Dublinie, który obecnie nosi nazwę *University College*. W roku 1902 zapisał się także na studia medyczne, które potem próbował kontynuować w Paryżu, ale ostatecznie porzucił ten zamysł. W jednym ze źródeł podaje się, że brakowało mu na to funduszy.

Większość swojego życia spędził jednak poza Irlandią, z której wyemigrował w roku 1904, z poznaną już wcześniej jego przyszłą żoną Norą Barnacle. Para oficjalnie wzięła ślub dopiero 4 lipca 1931 roku w Londynie. W roku zaś 1904 przez krótki czas przebywali w Zurichu, po czym przenieśli się do miejscowości Pola. Zarówno tam, jak i w Trieście Joyce pracował jako nauczyciel języka angielskiego w Berlitz School. Przez krótki czas próbował swoich sił jako bankier w Rzymie, próby te jednak nie zakończyły się dla niego pomyślnie. Później zarabiał też, ucząc gry na fortepianie.

W październiku 1909 roku James Joyce tymczasowo powrócił do Dublina, gdzie otworzył pierwsze w tym mieście stacjonarne kino, jednakże żywot tego interesu przyszłego wielkiego pisarza był dość krótki: kino zostało zamknięte w kwietniu 1910 roku. Przez 11 lat mieszkał w Trieście. W tym czasie 27 lipca 1905 roku urodził się jego syn George lub też Giorgio, zaś 26 lipca 1907 roku na świat przyszła jego córka, Lucia. Joyce był poliglotą, miał również zdolności tak aktorskie, jak i wokalne oraz muzyczne. Swoją fortepian ponoć nabył na raty, z których spłatą miał później problem. Nie był przesadnie zorganizowany, czasem brakowało mu samokontroli. Zdarzyło mu się m.in. wpędzić rodzinę w problemy finansowe, w wyjściu z których musiał mu pomagać młodszy brat Stanislaus. Zdarzało się nawet, że w domu Joyce'a gościł komornik.

Sam James Joyce mawiał o sobie, że jest mało wartościowym człowiekiem ze skłonnością do alkoholizmu. Trzeba przyznać, że często spędzał czas w pubach, popisując się swoimi zdolnościami wokalnymi. Co interesujące, Joyce pobierał profesjonalne lekcje śpiewu, a jego nauczyciel Francesco Ricardo Sinico uważał, że ma w tym kierunku predyspozycje. Powiedział jednak Joyce'owi, że na doszlifowanie głosu potrzebowałby przynajmniej dwóch lat. Nie posiadając na to odpowiednich funduszy, James Joyce zrezygnował z lekcji śpiewu.

W roku 1915 James Joyce wraz z rodziną przeniósł się do neutralnego Zurichu. Ta sztuka nie udała się jego bratu, który do końca wojny był przetrzymywany w austriackim areszcie. James Joyce w tym czasie otrzymywał środki z Royal Literary Fund. Mieszkał później również w Paryżu. Z tego ostatniego postanowił wyjechać prawdopodobnie z obawy przed zawieruchą wojenną, powracając do neutralnej Szwajcarii.

Przez dużą część życia James Joyce zmagał się z problemami ze wzrokiem, z powodu których potrzebował nawet licznych zabiegów chirurgicznych. Zaczęły się one mniej więcej w czasie, kiedy na świat przyszła jego córka. James Joyce spędził wtedy również trochę czasu w szpitalu z powodu gorączki reumatoidalnej. Pierwszej operacji oka poddał się w roku 1917. Pod koniec życia niemalże całkowicie przestał widzieć.

W styczniu 1941 roku James Joyce nagle zaczął odczuwać silne bóle brzucha. Podana mu morfina nie złagodziła bólu. Po przewiezieniu do szpitala i wykonaniu zdjęcia rentgenowskiego stwierdzono perforację wrzodu dwunastnicy. Konieczna była natychmiastowa operacja, która wydawało się, że się udała, gdyż Joyce zaczął odzyskiwać siły. Jego stan zaczął się jednak pogarszać, niezbędna okazała się też transfuzja krwi. Kilkakrotnie wpadał w śpiączkę i chwilowo budził się z niej. Zmarł 13 stycznia 1941 roku.

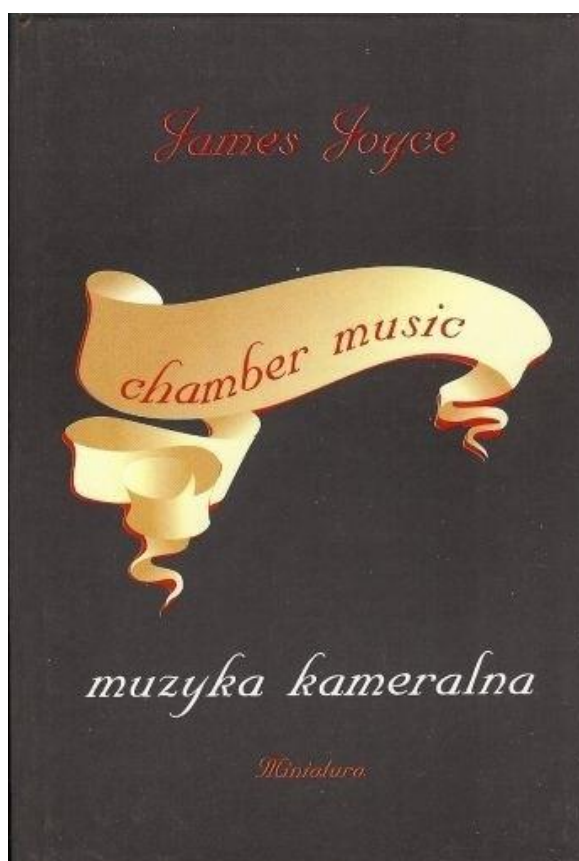
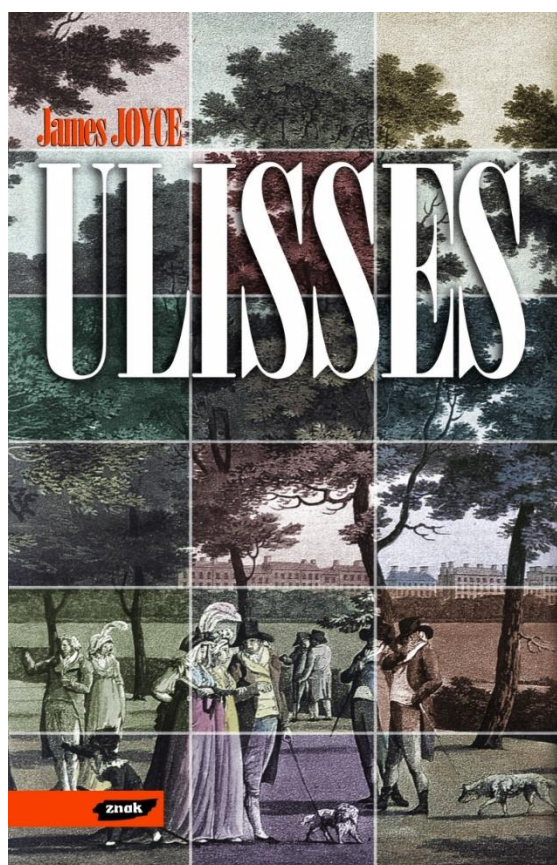
Słynny irlandzki pisarz nie od razu zaczął tworzyć dzieła na miarę *Ulissesa*. W roku 1907 opublikowany został tomik jego wierszy, noszący tytuł *Muzyka kameralna*. Siedem lat później drukiem ukazał się z kolei tom zawierający napisane przez niego szkice nowelistyczne. Publikacja ta była zatytułowana *Dublińczycy*. James Joyce jest również autorem powieści autobiograficznej *Portret artysty z czasów młodości*, została ona wydana w roku 1916.

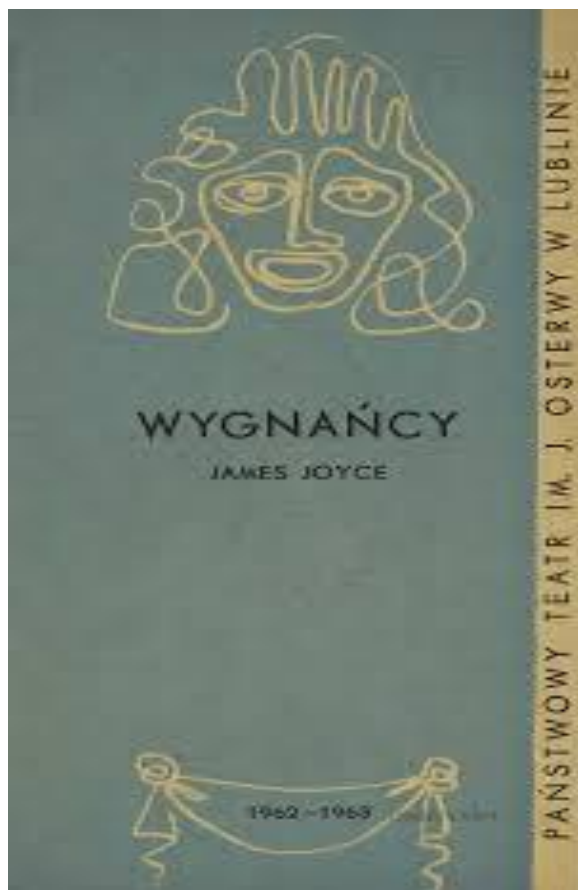
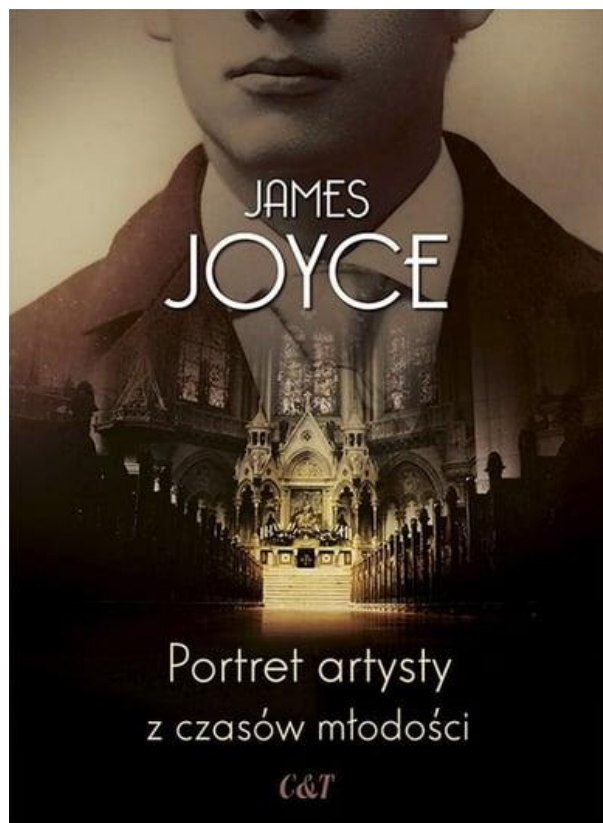
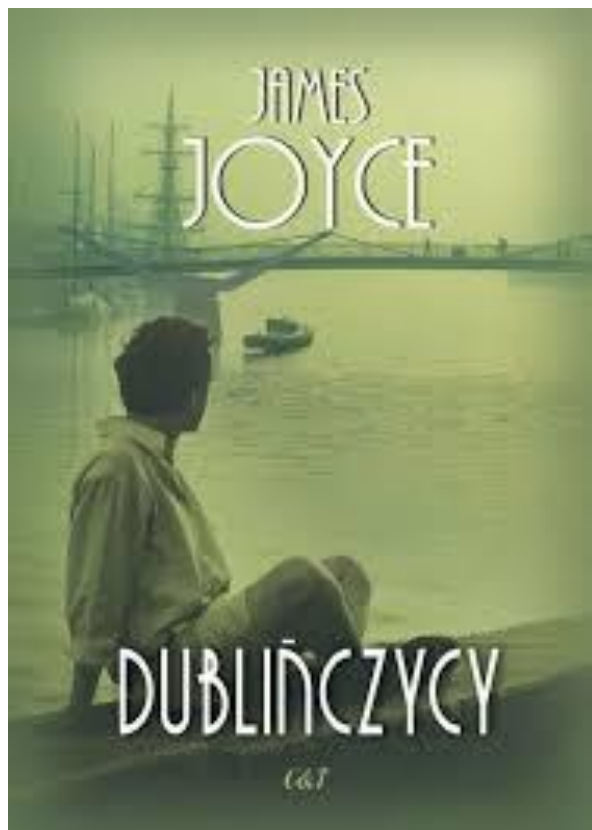
Z kolei w roku 1918 ukazał się jego dramat *Wygnańcy*. Już po *Ulissiesie*, w roku 1939, opublikowana została powieść Joyce'a *Nocne czuwanie Finnegana*, która była „skomplikowanym poematem narracyjnym, próbującym konstruować groteskową syntezę dziejów ludzkości” (*Wygnańcy*, s. 3). Joyce rozpoczął pisanie tej książki jeszcze w 1923 roku, nosiła wtedy tytuł *Work in Progress*.

James Joyce pozostawał pod wpływem pisarzy eksperymentalnych z innych państw. Czasem też sam angażował się po ich stronie. Wstawił się m.in. za aresztowanym w roku 1938 przez hitlerowców pisarzem austriackim Hermannem Brochem. Po części dzięki wstawiennictwu Joyce'a został on zwolniony i mógł wyjechać do USA. Na Joyce'a miał z kolei wcześniej wpływ francuski pisarz Edouard Dujardin, który w swojej twórczości zawarł pierwsze próby zastosowania monologu wewnętrznego. Joyce interesował się również twórczością norweskiego pisarza Henryka Ibsena. W późniejszych latach do Joyce'a nawiązywali z kolei amerykański pisarz James Thomas Farrell, Irlandczyk Flann O'Brien czy też Szwed Olof Lagercrantz.

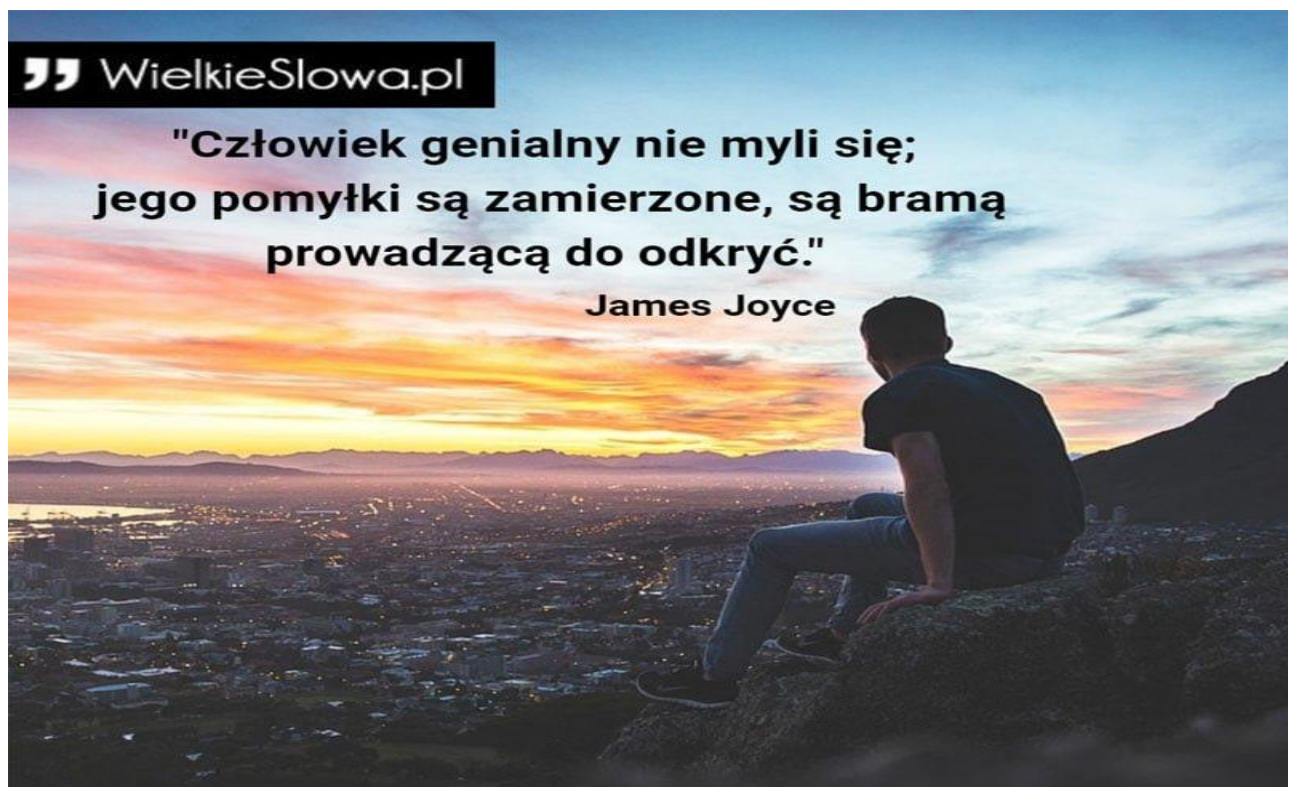
Źródło: <https://kronikidziejow.pl/aktualnosci/ciekawostki/james-joyce-zycie-i-tworczosc/>

ZNANE UTWORY





SŁYNNE CYTATY





"Człowiek genialny nie
popetnia żadnych omyłek.
Jego błędy są dobrowolne i
stają się wrotami odkryć."
James Joyce



cytaty.4stars.pl

“



*Lustro to najlepsze
miejsce dla ogłoszeń,
żeby wpadły w oko
kobiecie.*

”

James Joyce

Więcej na: www.Zamyslenie.pl